

Młodzież wobec samotności w świetle badań porównawczych

Katarzyna Wasilewska-Ostrowska

Toruń, Polska

katwas@umk.pl

Słowa kluczowe: pedagogika społeczna, młodzież, samotność aksjonormatywna, samotność emocjonalna, samotność społeczna

Wstęp

We współczesnym świecie zmiany są obserwowane niemalże w każdej dziedzinie naszego życia. Przeobrażenia społeczne przynoszą ze sobą korzyści, ale też wiele niebezpieczeństw. Stanisław Kawula twierdzi, że żyjemy w społeczeństwie ryzyka, z czym wiąże się wiele zagrożeń: „ubożenie społeczeństwa, bezrobocie, rozłąki zagraniczne, liberalizacja poglądów w dziedzinie etycznej”¹. Także życie rodzinne napotyka dziś wiele trudności: wzrasta liczba rozwodów i separacji, samotnych matek i ojców, nieletnich rodziców, związków nieformalnych i urodzeń pozamałżeńskich. Pojawiające się problemy społeczne, emocjonalne, a także egzystencjalne są szczególnie niebezpieczne zwłaszcza dla dzieci i młodzieży, które nie mają jeszcze

¹ S. Kawula (1999), *Rodzina ryzyka* [in:] D. Lalak, T. Pilch (ed.), *Elementarne pojęcia pedagogiki społecznej i pracy socjalnej*, Warszawa, p. 245.

Katarzyna Wasilewska-Ostrowska, dr, Wydział Nauk Pedagogicznych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Jej zainteresowania naukowe koncentrują się wokół pedagogiki społecznej i pracy socjalnej.

wykształconych umiejętności radzenia sobie z trudnościami. Jednym z takich dotkliwych problemów jest samotność, której chciałabym poświęcić niniejszy tekst.

Samotność młodzieży – wyjaśnienie pojęcia

Samotność to zjawisko niezmiernie złożone. Autorzy rozumieją je na wiele sposobów. Dla jednych jest nieszczęściem, tragedią dotykającą człowieka. Maria Łopatkowa we wstępie do swojej książki *Samotność dziecka* definiuje to pojęcie na dwa sposoby. Samotny to człowiek, który jest: „pozbawiony bezpośredniego kontaktu z ludźmi («samotny żeglarz»)”² lub „nie ma żadnej bliskiej mu uczuciowo osoby”³.

Według ks. Henryka Seweryniaka samotność jest jak: „złe ziele, uwarunkowana m.in. przez zjawiska charakteryzujące czasy współczesne: indywidualizację życia, ucieczkę w prywatność, izolację uczuciową, niechęć wobec obowiązków rodzinnych, społecznych, politycznych”⁴.

Jednak dla autorów samotność może być też stanem pozytywnym. Zdaniem Karola Wojtyły sytuacja ta jest skutkiem: „odsunięcia od siebie trosk świata w celu uniknięcia jego ingerencji w ludzkie wnętrze”⁵. Musi być to jednak stan chwilowy, niebędący pełnym oderwaniem od

² M. Łopatkowa (1983), *Samotność dziecka*, Warszawa, p. 3.

³ Ibidem, p. 3.

⁴ E. Dubas (2000), *Edukacja dorosłych w sytuacji samotności i osamotnienia*, Łódź, p. 43.

⁵ A. Przybylska (2002), *Samotność możliwa w człowieku: mistyczny aspekt „Poezji i dramatów” Karola Wojtyły*, Kraków, p. 75.

rzeczywistości. Według Donalda Winnicotta za dużo pisze się dziś o negatywnej stronie samotności, a także o lęku przed tym stanem i jego unikaniu. Należy zacząć rozpatrywać tę sytuację jako element pozytywny w życiu⁶. Autor ten uważał, że źródeł potrzeby samotności należy upatrywać w niemowlęctwie, gdy małe dziecko samodzielnie odkrywa świat⁷. Ma ono wówczas poczucie bezpieczeństwa, a dzięki temu może odkrywać to, czego pragnie: „Zdolność do przebywania w samotności zostaje tym samym powiązana z odkrywaniem siebie i samorealizacją, ze stopniowym uświadamianiem sobie własnych najgłębszych potrzeb, uczuć i impulsów”⁸.

Samotność jest potrzebna do zmiany nastawienia wobec samego siebie, swej sytuacji i wobec innych ludzi. Przydaje się ona zwłaszcza w trudnych, przełomowych momentach życia, np. utraty bliskiej osoby, doświadczenia choroby: „Zdolność do przebywania w samotności może być czymś niezwykle cennym wtedy, gdy odczuwamy konieczność dokonania gruntownej zmiany naszej postawy mentalnej. Po znaczących przemianach warunków życia często nieodzowne jest dokonanie fundamentalnych przewartościowań znaczenia i sensu egzystencji”⁹.

Samotność chwilowa, świadoma przydaje się młodym ludziom będącym w okresie dorastania, gdyż pozwala ona odkryć własną tożsamość. Dzięki niej jednostka wie, że: „trzeba znaleźć swoje miejsce na Ziemi. Wie, że jego życie musi mieć sens. [...] Dąży do głębokiego przeżycia odpowiedzialności za rozwój świata, do szukania

drogowskazów i odnajdywania ich w każdym etapie swego życia”¹⁰.

Wynika z tego, że o samotności można mówić jako o stanie negatywnym lub pozytywnym. Autorzy podają też inne klasyfikacje. Janusz Gajda uznaje samotność za „stan złożony i trudny do jednoznacznej oceny, który charakteryzuje się występowaniem przynajmniej jednego z aspektów, jak: samotność fizyczna, psychiczna, moralna”¹¹. Piotr Czekanowski, analizując różne definicje, dokonał podziału samotności na trzy rodzaje. I tak rozróżnił:

- stan obiektywny, fizyczny brak innych ludzi;
- stan psychologiczno-filozoficzno-społeczny (subiektywny, wgląd w siebie);
- sytuację dychotomiczną (samotność tożsama z osamotnieniem)¹².

Porządkując zagadnienie samotności, proponuję wprowadzić typologię rozróżniającą trzy jej wymiary. Pierwszym jest samotność społeczna – czyli fizyczne przebywanie samemu, życie w „pojedynek”. Jest to stan obiektywny, a zatem możliwy do zaobserwowania przez otoczenie. W przypadku dzieci i młodzieży ma on negatywne skutki, gdyż dorastający potrzebują innych ludzi, by móc się właściwie rozwijać i uczyć „samodzielności”. Człowiek dorosły zaś, w pełni niezależny i „samodzielny”, ma prawo wyboru własnej ścieżki życiowej. Jeśli osoba chce żyć z dala od innych, chce pozostać „singlem”

⁶ A. Storr (2010), *Samotność. Powrót do jaźni*, Warszawa, p. 42.

⁷ Ibidem, p. 44–46.

⁸ Ibidem, p. 46.

⁹ Ibidem, p. 57.

¹⁰ K. Osińska (1988), *Pustelnicy dziś. Samotność z wyboru ludzi świeckich*, Warszawa, p. 36.

¹¹ J. Gajda (1987), *Samotność i kultura*, Warszawa, p. 11.

¹² P. Czekanowski (2012), *Społeczne aspekty starzenia się ludności w Polsce. Perspektywa socjologii starości*, Gdańsk, p. 127–128.

czy duchownym, społeczeństwo powinno jej to umożliwić i zaakceptować.

Drugim rodzajem jest samotność emocjonalna, a zatem subiektywna, której nie widać. Jest to poczucie opuszczenia, braku innych ludzi. Można mieć wielu znajomych, rodzinę, jednak w trudnych momentach nie mieć na kogo liczyć. To poczucie, niezależnie od wieku doświadczającej go osoby, ma wymiar negatywny, bo człowiek nie ma zaspokojonej potrzeby bliskości, a co się z tym wiąże, traci poczucie bezpieczeństwa, przynależności i miłości. Stan ten może prowadzić do wielu przykrych konsekwencji, takich jak pojawienie się lęku, niepewności, depresji, a nawet samobójstwa.

Trzeci typ to samotność aksjonormatywna, która może być zarówno stanem obiektywnym, jak i subiektywnym. Jest to niemoc „skonstruowania własnego systemu wartości opartego o aprobowane normy społeczne, skutkiem czego jest pustka moralna oraz zagubienie tożsamościowe i egzystencjalne jednostki”¹³. O ile jest to sytuacja chwilowa, może pełnić funkcję pozytywną. Pomaga bowiem przezwyciężyć kryzys życiowy lub rozwojowy. Duże znaczenie odgrywa zwłaszcza w życiu adolescentów, bo dzięki niej dorastający „zagłębia się” w swoje wnętrze i odpowiada na ważne pytania egzystencjalne. Jednak przedłużanie się takiego stanu może doprowadzić do wykształcenia patologicznej samotności (negatywnej), która niczemu nie służy, a może zatrzymać rozwój i spowodować problemy emocjonalne oraz zakłócić relacje społeczne.

Wielu autorów twierdzi, iż młodzież jest bardziej narażona na samotność niż osoby w innym

¹³ K. Wasilewska (2010), *Samotność młodzieży*, Bydgoszcz, p. 31.

wieku: „Okres dorastania charakteryzuje się bowiem dużą dynamiką rozwoju psychospołecznego cechującego się wzrostem zdolności do wieloaspektowego spostrzegania społecznego, pogłębioną percepcją siebie jako partnera relacji społecznych i skłonnością do nadawania osobistego znaczenia sytuacjom interpersonalnym”¹⁴.

W dalszej części pracy skoncentruję się na samotności widzianej oczami młodzieży.

Młodzież wobec samotności w świetle badań własnych

Badania ankietowe przeprowadziłam w 2006 roku¹⁵, a następnie powtórzyłam je w 2013 roku. Główny cel, jaki został postawiony, dotyczył zbadania postaw młodzieży wobec samotności. Młodzież była pytana o trzy wymiary samotności: społeczną, emocjonalną i aksjonormatywną, akceptację tego stanu, jego znaczenie, występowanie w relacjach z innymi, sposoby zapobiegania. Analizowałam także źródła i konsekwencje oraz uczucia, jakie mogą samotności towarzyszyć. W każdym z badań uczestniczyło 200 respondentów w wieku 14–17 lat, zamieszkujących województwo kujawsko-pomorskie, w tym w roku 2006: 98 dziewcząt i 102 chłopców, a w 2013 – 91 dziewcząt i 109 chłopców.

Niejako na wstępie spróbuję określić, jak badana młodzież definiuje pojęcie samotności. Najwięcej ankietowanych, bo 48% w 2006 r. i 41,5% w 2013 r., utożsamiało je ze stanem niezaspokojenia potrzeby bliskości z drugim

¹⁴ Z. Dołęga (2003), *Samotność młodzieży – analiza teoretyczna i studia empiryczne*, Katowice, p. 26.

¹⁵ Wyniki tych badań w pełnej wersji zamieściłam w pracy doktorskiej: *Postawy polskiej młodzieży wobec samotności*, napisanej pod kierunkiem prof. zw. dra hab. R. Borowicza w 2007 r., zob. K. Wasilewska (2007), *Postawy polskiej młodzieży wobec samotności*, praca doktorska, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Toruń, kps, przechowywana w Bibliotece Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

człowiekiem. Nieco mniej, bo 38% badanych w 2006 r. i tyle samo w 2013 r. zdefiniowało to zjawisko jako sytuację niemożności nawiązania właściwych relacji interpersonalnych; 12% badanych w 2006 r. i 13,5% w 2013 r. wskazało na sytuację niemożności stworzenia własnego systemu wartości w oparciu o aprobowane normy społeczne. Młodzież wskazuje więc w pierwszym rzędzie na samotność emocjonalną, w dalszej kolejności na społeczną i aksjonormatywną.

Badania pokazały, że respondenci najczęściej rozumieją samotność w aspekcie niezaspokojonych potrzeb psychicznych. Wynika z tego, że dla młodych osób ciągle najważniejsza jest potrzeba bliskości, potem dopiero relacje społeczne z drugim człowiekiem i wartości duchowe. Dla każdej osoby niezależnie od wieku uczucia są ważne. Ich brak w otoczeniu może przyczynić się do wielu problemów, a jednym z nich może stać się omawiana tu samotność.

Interesujące jest to, iż odpowiadając na pytanie: „Jak zdefiniowałbyś zjawisko samotności?”,

chłopcy w większości wskazywali na społeczne aspekty samotności, zaś dziewczęta na aspekty emocjonalne. Z wymiarem aksjonormatywnym samotność kojarzyła podobna liczba chłopców i dziewcząt. Wyniki te można zinterpretować w taki sposób, iż dziewczęta szybciej dojrzewają emocjonalnie i więcej rozmawiają o uczuciach w młodym wieku, stąd trudniejsza do zniesienia jest dla nich samotność emocjonalna, zaś dla chłopców ważny jest kontakt z kolegami i wspólne spędzanie z nimi czasu, więc dokuczliwsza może być dla nich samotność społeczna.

Kolejnym elementem badań było określenie, na podstawie uzyskanych odpowiedzi, poziomu akceptacji respondentów dla sytuacji samotności. Większość, bo 72,5% z nich w 2006 r. i 69,5% w 2013 r. przyznało, że nie akceptuje tego zjawiska, a tylko 18% w 2006 r. i 20,5% w 2013 r. odpowiedziało przeciwnie. Można zatem stwierdzić, że większość ankietowanej młodzieży nie przejawia osobistej akceptacji dla stanu samotności, choć warto dodać, że w tym

Tabela 1

Rozumienie pojęcia samotność – podział według płci

Jak zdefiniowałbyś/zdefiniowałabyś zjawisko samotności?	Rok 2006				Rok 2013			
	dziewczęta		chłopcy		dziewczęta		chłopcy	
	N	%	N	%	N	%	N	%
Samotność to sytuacja niemożności nawiązania właściwych relacji interpersonalnych	20	10,0	56	28,0	17	8,5	59	29,5
Samotność to stan niezaspokojenia potrzeby bliskości z drugim człowiekiem	63	31,5	33	16,5	54	27,0	29	14,5
Samotność to sytuacja niemożności stworzenia własnego systemu wartości w oparciu o aprobowane normy społeczne	14	7,0	10	5,0	14	7,0	13	6,5
Trudno powiedzieć	1	0,5	3	1,5	6	3,0	8	4,0
Ogółem	98	49,0	102	51,0	91	45,5	109	54,5

$\chi^2 = 28,03$ (2006 r.), $30,61$ (2013 r.), $df=3$, $p<0,05$

Źródło: Badania własne.

względnie badania odnotowały tendencję wzrostu tej akceptacji.

Wyniki wskazują, że dziewczęta częściej akceptują samotność niż chłopcy. Stan ten był akceptowany przez 14% dziewcząt w 2006 r. i 13% w 2013 r. oraz tylko przez 4% chłopców w 2006 r. i 7,5% w 2013 r. Chłopcy w większości nie akceptowali tego stanu (41% – 2006 r., 41% – 2013 r.).

Samotność z założenia kojarzy nam się dość negatywne, należy jednak zastanowić się, skąd bierze się tolerancja dla tego stanu. Przyczyn tego można wskazać wiele. Pierwszą są oddziaływania mediów, które zaczynają podejmować dyskurs dotyczący tego zjawiska w programach telewizyjnych, ten sam problem eksponowany jest też w filmach czy nawet w muzyce. Kolejnym nośnikiem tego tematu jest literatura. Wskazać tu można chociażby książkę Janusza L. Wiśniewskiego *Samotność w sieci*, która doczekała się ekranizacji filmowej i stała się tematem wielu debat poświęconych zjawisku samotności, obecnemu w dzisiejszych czasach. Ważnym czynnikiem jest też sposób spędzania czasu wolnego przez młodzież. Kiedyś place zabaw były przepełnione – widzieliśmy na nich grupy bawiących się dzieci. Dominowały aktywne, wspólne działania, mające na celu współpracę, rywalizację, w których najważniejsze były relacje z kolegami. Dziś częstsze jest samotne przebywanie w domu, przed telewizorem czy komputerem, i nawet jeśli młody człowiek komunikuje się z otoczeniem, to jest to jednak kontakt zapośredniczony poprzez łącza internetowe, a nie osobisty. Rodzice też spędzają ze swoimi pociechami coraz mniej czasu. Sytuacja często zmusza ich do pracy przez wiele godzin w ciągu dnia lub do wyjazdów poza granice kraju. To powoduje wiele szkód we

wzajemnych relacjach rodzinnych, które mogą być później trudne do naprawienia, a utraconego czasu nic nie cofnie.

Analiza udzielonych przez respondentów odpowiedzi na następne pytanie pozwoliła określić, czy osoby samotne są akceptowane w społeczeństwie. Wyniki są dość ciekawe: 46% badanych w 2006 r. i 42% w 2013 r. odpowiedziało, iż sądzi, że osoby te są akceptowane, i niemalże tyle samo ankietowanych udzieliło przeciwnej odpowiedzi: 49% (2006) i 50,5% (2013). Znacznie więcej dziewcząt niż chłopców uważa, że osoby samotne lub za takie się uważające są akceptowane w społeczeństwie (odpowiednio – dziewczęta: 31% (2006), 26% (2013) i chłopcy: 15% (2006), 16% (2013)). Można dostrzec, iż na przestrzeni 7 lat zaszły pewne zmiany – zaczęła zmniejszać się akceptacja dla osób samotnych. I tu dochodzimy to pewnego paradoksu – z jednej strony zaczyna wzrastać akceptacja dla stanu samotności, a z drugiej maleje wobec tych osób, które takiego stanu doświadczają. Wytłumaczyć to można tak, iż dla młodzieży ważne są relacje z innymi ludźmi, a przynależność do grupy rówieśniczej staje się niemalże koniecznością. Niedopuszczalne jest nieposiadanie kolegi czy koleżanki, zwłaszcza w tym wieku. Samotność oznacza problemy, izolację, odrzucenie, wykluczenie. Outsider, samotnik, nawet z wyboru, nie jest rozumiany przez innych, może być przedmiotem kpin, przykrych żartów, a nawet ofiarą przemocy. Ta sytuacja powoduje reakcję w postaci różnych form ucieczki (niechęć do szkoły, kolegów, lęki, fobie, depresje czy samobójstwa), a także agresję wobec otoczenia. W każdym z tych przypadków samotność to sytuacja niekorzystna, której należy się wystrzegać.

Kolejnym problemem badawczym było ustalenie, jakie znaczenie ma dla badanych zjawisko samotności. Ponad połowa z nich (55% – 2006 r. i 53% – 2013 r.) była zdania, że samotność odgrywa negatywną rolę, odpowiedzi niemalże co trzeciego respondenta (33% – 2006 r. i 29,5% – 2013 r.) wskazywały na pewną ambiwalencję ocen, a tylko 9% – 2006 r. i 15,5% – 2013 r. przypisywała samotności znaczenie pozytywne. Zróżnicowanie odpowiedzi wg płci pozwoliło zauważyć, że chłopcy częściej dostrzegają negatywny wymiar stanu samotności, zaś wskazania dziewcząt świadczą raczej o ambiwalentnym stosunku względem tego zjawiska.

Dla młodzieży zatem samotność jest zjawiskiem negatywnym lub ma ona do niego stosunek ambiwalentny. Stan ten tłumaczony jest w większości jako sytuacja niekorzystna, która niczemu nie służy, jedynie może zaszkodzić w rozwoju człowieka. Co ciekawe, badania wykazały, że coraz powszechniejsze jest obecnie postrzeganie samotności jako zjawiska pozytywnego. Ten stan jest bowiem przydatny w okresie adolescencji, kiedy to młody człowiek kształtuje swoją

tożsamość i musi przez chwilę pozostać sam ze sobą, by pewne sprawy przemyśleć, zastanowić się, co chce w życiu robić, do czego dążyć. To można uczynić jedynie w ciszy i spokoju, w rozmowie z samym sobą.

Rozkład odpowiedzi na kolejne pytanie: „Czy według ciebie samotność jest dziś powszechna?” był następujący: dziewczęta w 2006 r. (34,5%) okazały się bardziej przekonane od chłopców (28%), że zjawisko samotności jest powszechne we współczesnym świecie. Z kolei w 2013 r. 26% chłopców twierdziło, że samotność zdecydowanie jest lub raczej jest stanem częstym, podobnie wypowiadało się 16% dziewcząt (zatem więcej chłopców niż dziewcząt było tego zdania, odwrotnie niż 7 lat wcześniej). Z tego można wnioskować, że zmienia się obecnie pogląd na temat rozmiaru zjawiska samotności. Podczas pierwszego badania dziewczęta częściej niż chłopcy wskazywały na jego powszechność, natomiast podczas drugiego rozkład odpowiedzi kształtował się w sposób przeciwny – częściej rozpowszechnienie tego zjawiska dostrzegali chłopcy. Według młodzieży zatem stan taki

Tabela 2

Znaczenie samotności – podział według płci

Jakie jest znaczenie samotności?	Rok 2006				Rok 2013			
	dziewczęta		chłopcy		dziewczęta		chłopcy	
	N	%	N	%	N	%	N	%
Pozytywne	10	5	8	4	17	8,5	14	7,0
Negatywne	30	15	80	40	28	14,0	78	39,0
Czasem pozytywne, czasem negatywne	56	28	10	5	46	23,0	13	6,5
Trudno powiedzieć	2	1	4	2	0	0,0	4	2,0
Ogółem	98	49	102	51	91	45,5	109	54,5

$\chi^2 = 55,62$ (2006 r.), $43,90$ (2013 r.), $df=3$, $p<0,05$

Źródło: Badania własne.

występuje w dzisiejszym świecie, jednak dostrzegany jest w coraz mniejszym stopniu.

Celem następnego pytania było ustalenie, czy zdaniem badanych w dzisiejszych czasach samotność może dotyczyć młodzieży. Okazuje się, iż w 2006 roku 40,5% respondentów zgadzało się z tym stwierdzeniem, a niemalże tyle samo, bo 40% udzieliło odpowiedzi przeciwnej – wyniki są zatem bardzo wyrównane. Niektórzy badani dostrzegali, że stan ten dotyka rówieśników, a część respondentów nie zauważała tego zjawiska. Wyniki uzyskane w 2013 r. były już nieco inne: 28% ankietowanych było zdania, że samotność może występować wśród młodzieży, zaś 69% twierdziło, że to się nie zdarza. Odpowiedzi rozłożyły się więc zupełnie inaczej niż w 2006 roku – tym razem zdecydowana większość uważała, że zjawisko to nie występuje wśród młodych ludzi. Co warto podkreślić, chłopcy częściej dostrzegali problem samotności wśród młodzieży niż dziewczęta, jednak w przypadku ostatniego badania, kiedy weźmie się pod uwagę wyniki niezależne od płci, okaże się, że ankietowani w większości nie dostrzegali tego zjawiska.

Wielość opinii na ten temat wynikać może z trudności zdefiniowania osoby samotnej: czy jest nią kolega, który zawsze na przerwach jest sam, bo nikt go nie lubi, czy może taki, który nie ma rodziców i przebywa w placówce opiekuńczo-wychowawczej albo chwilowo jest pozostawiony pod opieką u babci, bo rodzice wyjechali za granicę do pracy. A może jest to ktoś, kto uważa, że nikt go nie kocha lub po prostu chce być sam i to jego świadomy wybór. Pojęcie samotności jest bardzo złożone i każdy ankietowany może je definiować na własny sposób.

„Która, twoim zdaniem, forma samotności występuje najczęściej u młodzieży?” – to pytanie postawione ankietowanym miało pomóc w określeniu, który z rodzajów samotności jest najbardziej powszechny. W 2006 roku za najczęstszą formę samotności badani uznali fizyczny brak innych osób, izolację społeczną. Tak twierdziło 64,5% ankietowanych, w tym 36,5% chłopców i 28% dziewcząt. Niezaspokojenie potrzeby bliskości z drugim człowiekiem, niedostatek wsparcia emocjonalnego to problem dla 10% chłopców i 19% dziewcząt. Na to samo pytanie zadane w 2013 roku 37,5% chłopców

Tabela 3

Obecność samotności wśród młodzieży – podział według płci

Czy samotność dotyczyć może młodzieży?	Rok 2006				Rok 2013			
	Dziewczęta		Chłopcy		Dziewczęta		Chłopcy	
	N	%	N	%	N	%	N	%
Zdecydowanie tak, raczej tak	31	15,5	50	25,0	23	11,5	33	16,5
Raczej nie, zdecydowanie nie	29	14,5	51	25,5	66	33,0	72	36,0
Trudno powiedzieć	38	19,0	1	0,5	2	1,0	4	2,0
Ogółem	98	49,0	102	51,0	91	45,5	109	54,5

$\chi^2 = 45,55$ (2006 r.), $df=2$, $p<0,05$

$\chi^2 = 1,10$ (2013 r.), $df=2$, $p>0,05$

Źródło: Badania własne.

i 25% dziewcząt odpowiedziało, że formą tą jest samotność społeczna. Warto też zauważyć, że podobna jak siedem lat wcześniej liczba dziewcząt i chłopców wskazywała na występowanie samotności emocjonalnej (odpowiednio: 13% i 12%). W przypadku samotności aksjonormatywnej odpowiedzi rozłożyły się już zupełnie inaczej – więcej dziewcząt (4%) niż chłopców (0,5%) było zdania, że stan ten jest najbardziej rozpowszechniony. Wnioskując na tej podstawie, można powiedzieć, że zdaniem większości chłopców najczęściej można spotkać się ze społeczną formą samotności, zaś dziewczęta częściej dostrzegają jej formę emocjonalną (choć wzrasta liczba chłopców, którzy dostrzegają ten wymiar samotności). Na przestrzeni lat zmieniły się natomiast postawy wobec samotności aksjonormatywnej, przy czym wskazania różniły się zależnie od płci (w 2006 r. chłopcy częściej niż dziewczęta dostrzegali tę samotność, siedem lat później było odwrotnie).

Kolejnym zadaniem badawczym była analiza przekonań dotyczących skutków samotności. W pierwszym badaniu dziewczęta częściej niż

chłopcy wskazywały na społeczne i emocjonalne konsekwencje, zaś te aksjonormatywne dostrzegane były przez obie płci niemal jednakowo. Z kolei w drugim badaniu to chłopcy częściej niż dziewczęta mówili o skutkach społecznych i aksjonormatywnych, dziewczęta natomiast o emocjonalnych. Ponadto na występowanie tych ostatnich wskazywała prawie dwukrotnie większa liczba chłopców i 3% więcej dziewcząt niż 7 lat wcześniej.

Młodzież najczęściej dostrzega społeczne skutki samotności, bo są one łatwiej obserwowalne. Łatwiej zauważyć izolację człowieka niż to, że jego potrzeby emocjonalne czy duchowe są niezaspokojone. Badania pokazały jednak także zmianę w obszarze postrzegania samotności – coraz więcej osób wskazuje na jej skutki emocjonalne i aksjonormatywne.

Analiza odpowiedzi na pytanie: „Gdzie twoim zdaniem należy szukać przyczyn samotności młodzieży?” wykazała, że emocjonalne źródła samotności (niezaspokojenie potrzeby bliskości) były częściej wskazywane w 2006 r. przez dziewczęta (26%) niż przez chłopców (16%).

Tabela 4

Skutki samotności młodzieży – podział według płci

Jakie dostrzegasz skutki samotności młodzieży?	Rok 2006				Rok 2013			
	Dziewczęta		Chłopcy		Dziewczęta		Chłopcy	
	N	%	N	%	N	%	N	%
Izolacja i zanik więzi społecznych	65	32,5	40	20,0	49	24,5	62	31,0
Niezaspokojenie potrzeb psychicznych	25	12,5	12	6,0	31	15,5	22	11,0
Pustka moralna oraz zagubienie tożsamościowe i egzystencjalne	6	3,0	8	4,0	7	3,5	20	10,0
Trudno powiedzieć	2	1,0	42	21,0	4	2,0	5	2,5
Ogółem	98	49	102	51,0	91	45,5	109	54,5

$\chi^2 = 47,10$ (2006 r.), $7,86$ (2013 r.), $df=3$, $p<0,05$

Źródło: Badania własne.

Podobnie rzecz miała się z przyczynami aksjonormatywnymi (wewnętrznymi rozterkami i brakiem spójności norm i wartości), które uznawane były za przyczynę samotności znacznie częściej przez dziewczęta niż chłopców (odpowiednio: 5,5% i 1,5%). Inaczej przedstawiała się kwestia braku właściwych relacji społecznych jako źródło omawianego stanu. Jest to przyczyna częściej wskazywana przez chłopców niż przez dziewczęta (odpowiednio: 17,5% chłopców i 16,5% dziewcząt). Również sytuacja społeczna częściej uznawana była za czynnik samotności przez chłopców (2,5%) niż dziewczęta (0,5%). W 2013 r. dziewczęta najczęściej zwracały uwagę na dwa rodzaje źródeł samotności: emocjonalne (29%) i aksjonormatywne (1,5%), zaś chłopcy częściej wskazywali przyczyny społeczne (brak właściwych relacji – 27,5%, sytuacja społeczna – 7,5%).

Można więc podsumować to tak, iż respondenci najczęściej dostrzegali emocjonalne i społeczne źródła samotności. Dla młodzieży ważne jest zaspokojenie potrzeby bliskości i innych potrzeb emocjonalnych, a także kontakt fizyczny z drugim człowiekiem. Rozwój psychospołeczny odgrywa więc w tym wieku dużą rolę, a co za tym idzie – wzrasta znaczenie dorosłych. Mam tu na

myśli przede wszystkim rodziców i nauczycieli, którzy spędzają z dziećmi najwięcej czasu, a zatem w największym stopniu powinni pomagać odkrywać potrzeby emocjonalne i społeczne oraz umożliwić ich zaspokajanie.

Na pytanie: „Czy według Ciebie często zdarza się samotność w relacjach z rodzicami?” w 2006 roku 53,5% badanych odpowiedziało twierdząco, a 39,5% przecząco. Także w 2013 r. opinie na ten temat były podzielone. Większość, bo 49% ankietowanych (trzeba podkreślić, że to mimo wszystko mniejszy odsetek niż siedem lat wcześniej) potwierdziło występowanie tego zjawiska, a 43% zanegowało je. Przeanalizowanie uzyskanych odpowiedzi pozwoliło zauważyć zmianę pewnej tendencji: po siedmiu latach od czasu pierwszego badania więcej chłopców, a mniej dziewcząt zauważa samotność w relacjach z rodzicami.

Rodzina to najważniejsze środowisko wychowujące młode pokolenie. W prawidłowej rodzinie młodzież ma szansę odkrycia swego potencjału i jego rozwoju, w patologicznej dzieci mają o wiele trudniej, z wieloma problemami muszą zmagać się samodzielnie, nie mogąc liczyć na pomoc opiekunów.

Tabela 5

Samotność młodzieży w relacjach z rodzicami – podział według płci

Czy zdarza się dziś samotność młodzieży w relacjach z rodzicami?	Rok 2006				Rok 2013			
	Dziewczęta		Chłopcy		Dziewczęta		Chłopcy	
	N	%	N	%	N	%	N	%
Zdecydowanie tak, raczej tak	72	36	35	17,5	47	23,5	51	25,5
Raczej nie, zdecydowanie nie	20	10	59	29,5	41	20,5	45	22,5
Trudno powiedzieć	6	3	8	4	3	1,5	13	6,5
Ogółem	98	49	102	51	91	45,5	109	54,5

$\chi^2 = 32,26$ (2006 r.), $df=2$, $p<0,05$

$\chi^2 = 5,02$ (2013 r.), $df=2$, $p>0,05$

Źródło: Badania własne.

Uważam, że dużą korzyścią jest dziś medialna promocja zdrowo wychowującej rodziny, dającej dobre wzorce. Pokazywane w telewizji programy wskazują na błędy popełniane przez rodziców i sposoby ich eliminacji. Opracowywanych jest coraz więcej metod pracy z rodzinami niewydolnymi wychowawczo. Przykładem może być wykorzystywanie wsparcia asystentów rodziny, którzy przychodzą do domu i pomagają uporać się z kłopotami dnia codziennego. Na uwagę zasługuje też to, iż ludzie zaczynają coraz częściej reagować na krzywdę dziejącą się wokół nich, np. na przemoc w rodzinach ich sąsiadów, na przystankach czy w środkach transportu publicznego. Zmniejsza się obojętność, a podejmowanych jest coraz więcej działań interwencyjnych wobec takich rodzin.

Rozkład odpowiedzi na kolejne pytanie pozwolił zauważyć, iż dziewczęta w porównaniu z chłopcami częściej zauważają samotność w relacjach: uczeń – nauczyciel. O występowaniu takiej formy samotności w 2006 roku mówi 52,5% badanych, w tym: 31,5% dziewcząt i 21% chłopców. Podobnie było w roku 2013 – także dziewczęta (27%) częściej niż chłopcy (25%) wskazywały na istnienie tego rodzaju samotności. Należy jednak zwrócić uwagę, że badania ujawniły pewną

tendencję w tym obszarze: wzrosła liczba chłopców dostrzegających występowanie samotności w relacjach z nauczycielami.

Dziś tak wiele mówi się o programie szkolnym, dąży się do tego, by uczniowie osiągalni wysokie wyniki na sprawdzianach, egzaminach zewnętrznych, na maturze, by dostali się do dobrych uczelni, że zapomina się o dziecku, które przecież jest najważniejszym podmiotem w placówce szkolnej. Szkoła to miejsce, w którym dzieci spędzają wiele godzin w ciągu dnia, i muszą się w niej czuć bezpiecznie. To właśnie nauczyciele powinni zadbać o dobro dziecka w szkole, o jego samopoczucie, by z satysfakcją mogło kiedyś opuścić mury tej instytucji.

Jak pokazały odpowiedzi na kolejne pytanie, dotyczące samotności w relacjach z rówieśnikami, w 2006 r. dziewczęta częściej niż chłopcy były skłonne uznać, iż może ona wystąpić w grupie rówieśniczej. Blisko ¼ dziewcząt (24%) zakładała, że samotność może pojawić się w takiej sytuacji. Podobnie myślało tylko 15,5% chłopców. Przeciwne zdania było natomiast 29,5% chłopców i 21% dziewcząt. W 2013 r. rozkład odpowiedzi ukształtował się w sposób przeciwny – więcej chłopców (16,5%) niż dziewcząt (12,5%) zauważało ten

Tabela 6

Relacje, w których samotność występuje najczęściej – podział według płci

W której z wymienionych relacji samotność występuje najczęściej?	Rok 2006				Rok 2013			
	Dziewczęta		Chłopcy		Dziewczęta		Chłopcy	
	N	%	N	%	N	%	N	%
W relacjach z rówieśnikami	43	21,5	19	9,5	15	7,5	33	16,5
W relacjach z nauczycielami	46	23,0	73	36,5	63	31,5	73	36,5
W relacjach z rodzicami	8	4,0	8	4,0	11	5,5	3	1,5
Trudno powiedzieć	1	0,5	2	1,0	2	1,0	0	0,0
Ogółem	98	49,0	102	51,0	91	45,5	109	54,5

$\chi^2 = 15,68$ (2006 r.), $12,54$ (2013 r.), $df=3$, $p<0,05$

Źródło: Badania własne.

rodzaj samotności. Mimo iż większość młodzieży nie dostrzega występowania zjawiska samotności w relacjach z kolegami, to jednak w tym wypadku bardziej interesujące są odpowiedzi tych, którzy w badaniach zadeklarowali, że jej doświadczają. To właśnie im należy poświęcić najwięcej uwagi. Ucieczka tych młodych ludzi od problemów w gry komputerowe, chodzenie po galeriach handlowych, siedzenie samemu w domu nie przyczynia się do ich rozwoju. Trzeba pomóc im zaistnieć w grupie. I tu znów niemałą rolę mają do odegrania mądrzy dorośli, którzy w takiej sytuacji powinni dostrzec problem samotnego dziecka i spowodować, by ono mogło zdobyć zainteresowanie kolegów, a to z kolei może spowodować wzrost jego samooceny.

Pytanie o typ relacji, w których najczęściej występuje samotność, przyniosło odpowiedzi wskazujące, iż w 2006 roku dziewczęta częściej dostrzegały samotność w relacjach z nauczycielami i rówieśnikami, zaś chłopcy w relacjach z nauczycielami. Natomiast siedem lat później sytuacja przedstawiała się odwrotnie: dziewczęta częściej zauważały samotność w kontakcie z nauczycielami, a chłopcy z nauczycielami i rówieśnikami.

Niezależnie więc od płci ankietowani wskazywali na problem samotności w relacjach z nauczycielami. Z czego może to wynikać? Czy polski nauczyciel nie jest przygotowany do pracy wychowawczej w szkole? Odpowiedź znalazłam na stronie internetowej „Polityki”, w jednej z rozmów z Agnieszką Milczarek: „[...] typowo polskim nauczycielskim doświadczeniem jest samotność. Słyszałam od kogoś, że przez te lata w szkole nawet nie było czasu się z kimś zaprzyjaźnić. Na przerwach biegnie się z dziennikiem albo uzupełnia papiery, albo dyżuruje się na korytarzu, bo trzeba pilnować uczniów. Tych papierów przybywa w zastraszającym tempie: sprawozdania,

kwestionariusze, diagnozy sytuacji ucznia, oceny opisowe, ankiety, bo w szkole trwa kolejna ewaluacja kolejnego programu [...]”¹⁶.

Wynika więc z tego, że najpierw trzeba zacząć od osób dorosłych, dać im wsparcie, pomóc, dokształcać. Kurs pedagogiczny na studiach nie wystarcza, by sprostać wymogom współczesnej edukacji. W szkołach powinien funkcjonować system udzielający wsparcia każdemu nowo przyjętemu nauczycielowi mającemu problemy wychowawcze z grupą uczniów (a takie zdarzają się nawet najbardziej doświadczonym pedagogom), którego działanie opierałoby się na wartościowych zaleceniach, w tym wskazówkach mówiących o tym, jak towarzyszyć wychowankom w trudnych momentach. Najgorsze, co można zrobić, to uznać, że każdy nauczyciel musi sobie radzić, bo przez takie założenie rośnie liczba problemów w szkołach.

Z kolejnych odpowiedzi na pytania ankiety wynika, iż młodzież, niezależnie od płci, kojarzy samotność głównie z uczuciami negatywnymi (2006 r. – 36,5% chłopców i 35,5% dziewcząt, 2013 r. – 34,5% chłopców i 33,5% dziewcząt).

Badani w większości zakładali możliwość pokonania samotności (takie odpowiedzi uzyskano niezależnie od płci badanych). Takiego zdania jest w 2006 roku 43% chłopców i 39,5% dziewcząt, zaś w roku 2013 – 45,5% chłopców i 40,5% dziewcząt. Widać więc, że młodzież jest co to tego zgodna i znaczna jej większość uznaje, że stan ten można pokonać. Jest bowiem wiele sposobów, by radzić sobie z samotnością. Można wykorzystywać programy, zajęcia z młodzieżą w szkole

¹⁶ M. Bunda (2010), *Samotność pedagoga. Poszukiwany Bill Rogers* [w:] „Polityka.pl” [serwis internetowy [online] [dostęp: 10.09.2013]. Dostępny w internecie: <http://www.polityka.pl/psychologia/poradnikpsychologiczny/1506718,1,samotnosc-pedagoga.read>.

czy poza nią. Myślę jednak, że najważniejszy jest bliski kontakt z drugim człowiekiem, którego nie jesteśmy w stanie zastąpić niczym innym. Wspólna rozmowa, wsparcie, zainteresowanie troskami osoby przebywającej obok to wystarczające narzędzia do walki z samotnością. Żaden przedmiot, nawet najdroższy komputer, markowe ubranie czy wyjazd zagranicę, nie zrekompensuje braku czasu bliskich nam osób, nie pomoże rozwiązać dylematów egzystencjalnych. Pozwoli jedynie na chwilę o wszystkim zapomnieć.

Gdy chodzi o osoby, które mogą pomóc pokonać samotność młodzieży, to w pierwszym badaniu dziewczęta częściej niż chłopcy wskazywały, że źródłem wsparcia może być całe społeczeństwo (odpowiednio: 9% i 1%). Chłopcy (26,5%) natomiast częściej niż dziewczęta (16%) mówili o roli kolegów w pokonaniu tego stanu. Zdanie na temat roli rodziny i nauczycieli w przezwyciężeniu samotności podobne jest natomiast w przypadku dziewcząt i chłopców (odpowiednio: 21% i 17,5% oraz 2% i 1%). W drugim badaniu – z 2013 roku – zarówno chłopcy, jak i dziewczęta najczęściej wyrażali przekonanie, że źródłem wsparcia mogą być nauczyciele (odpowiednio: 22,5% i 19,5%), rodziny (16,5% i 11,5%), całego społeczeństwa (7,5% i 9,5%) i koledzy (5,5% i 4,5%). Wynika więc z tego, iż w 2006 roku dziewczęta najczęściej upatrywały możliwości otrzymania wsparcia ze strony rodziny, zaś chłopcy liczyli na kolegów i przyjaciół, z kolei w 2013 r. zarówno chłopcy, jak i dziewczęta podkreślali w tym względzie rolę nauczycieli i rodziny.

Można zatem powiedzieć, iż respondenci mają różny ogląd sytuacji, jeśli chodzi o możliwość uzyskania wsparcia od konkretnych osób. Ciekawe jest jednak to, że zaczynają dostrzegać rolę nauczycieli w zwalczaniu samotności. To oznacza,

że winny wzrosnąć wymagania względem tej grupy zawodowej – praca ta wymaga dużego zaangażowania, przygotowania się do wykonywania tego zadania i woli działań profilaktycznych oraz interwencyjnych. Po raz kolejny zatem okazuje się, że pracownicy placówek oświatowych, poza przygotowaniem merytorycznym i metodycznym do zawodu, muszą posiadać pewne umiejętności, a także cechy, zwłaszcza zmysł obserwacji, by dostrzec problem, a później znaleźć sposób, by sobie z nim poradzić. Do tego jednak potrzeba wielu działań z zakresu szeroko pojętej oświaty.

Zakończenie

Wyniki badań pokazały, iż młodzież najczęściej definiuje samotność poprzez jej aspekt emocjonalny i społeczny, rzadziej aksjonormatywny. Z odpowiedzi ankietowanych wynika, że większość z nich nie akceptuje tego zjawiska. Młodzież najczęściej wskazywała, że samotność ma dla niej negatywne konotacje, mniej osób mówiło o stosunku ambiwalentnym czy pozytywnym. Badani dawali ponadto wyraz przekonaniu, iż najczęściej spotykają się z samotnością społeczną, rzadziej z emocjonalną i aksjonormatywną, podkreślali też emocjonalne i społeczne przyczyny samotności oraz jej skutki dla sfery społecznej. Według respondentów samotność łączy się z negatywnymi uczuciami, najczęściej występuje w relacjach z rówieśnikami oraz nauczycielami i można jej zapobiec. Zdania na temat występowania samotności wśród młodzieży w 2006 r. były podzielone. Niemalże tyle samo ankietowanych potwierdzało, że jest ona elementem ich doświadczeń, co przeczyło temu twierdzeniu. Z kolei w 2013 r. większość badanych nie uważała, aby ich rówieśnicy byli samotni.

Porównując wyniki badań przeprowadzonych dwukrotnie na przestrzeni siedmiu lat, można

zauważyć tendencję zwiększenia się akceptacji dla stanu samotności, a jednocześnie okazuje się, że zmniejsza się akceptacja dla samych osób samotnych. Coraz więcej młodzieży zaczyna też podkreślać pozytywny aspekt tego stanu. Zmniejszyła się także liczba badanych, którzy twierdzą, że młodzież jest dziś samotna. Młodzi ludzie częściej zaczynają dostrzegać skutki aksjonormatywne i emocjonalne samotności oraz źródła emocjonalne i społeczne. Zmienia się też postrzeganie samotności w relacjach społecznych – więcej badanych uważa, że zjawisko to dotyczy relacji z nauczycielami, mniej doświadcza go w kontaktach z rodzicami i rówieśnikami. Zmieniło się też wyobrażenie na temat tego, kto może pomóc w przezwyciężaniu samotności: najczęściej za osoby takie uznawani są koledzy i rodzina (2006) oraz nauczyciele (2013).

Próba znalezienia odpowiedzi na pytanie, jakie znaczenie dla postaw wobec samotności ma płeć badanych, zakończyła się powodzeniem – analiza wyników obu badań pozwoliła zauważyć pewne prawidłowości:

- dziewczęta częściej niż chłopcy akceptują samotność, osoby samotne, a także dostrzegają samotność w relacjach z nauczycielami w szkole;
- chłopcy częściej niż dziewczęta dostrzegają występowanie samotności wśród młodzieży;
- chłopcy najczęściej definiują samotność poprzez jej aspekt społeczny, zaś dziewczęta – emocjonalny;
- chłopcy nadają samotności znaczenie negatywne, dziewczęta zaś ujawniają swój ambiwalentny stosunek wobec tego zjawiska;

- dziewczęta częściej mówią o przyczynach emocjonalnych samotności, chłopcy – wskazują źródła społeczne.

Niezależnie od płci respondenci najczęściej wskazywali na występowanie samotności w relacjach z nauczycielami, a także wiąźali ten stan z emocjami negatywnymi.

Można też dostrzec pewne różnice w wynikach obu badań. Po pierwsze, w 2006 roku dziewczęta częściej niż chłopcy wskazywały na społeczne skutki samotności, dostrzegały samotność w rodzinie i mówiły o powszechności tego zjawiska we współczesnym świecie, zaś w 2013 roku jest odwrotnie, to chłopcy częściej niż dziewczęta zauważają te aspekty. Po wtóre, dziewczęta w 2006 r. postrzegały rodzinę jako potencjalne źródło pomocy w zapobieganiu samotności, chłopcy zaś upatrywali tych źródeł w osobach kolegów. Siedem lat później badani w większości podkreślali znaczenie nauczycieli i rodziny w tym względzie.

Podsumowując, należy podkreślić, że samotność wynika przede wszystkim z braku porozumienia pomiędzy człowiekiem a ludźmi dookoła niego. Najgorsze jest to, gdy dotyka ona osób najbliższych, rodziny. Zdaniem Marii Łopatkowej tylko prawdziwa odwzajemniona miłość może umożliwić wszystkim członkom rodziny, a zwłaszcza tym najmłodszym, cieszenie się życiem i bycie ze sobą¹⁷.

Pojawia się jednak pytanie, czy samotność była zawsze, czy przyszła wraz ze zmianami społecznymi. Skłaniam się raczej ku tej pierwszej odpowiedzi. W dawnych wiekach ludzie opuszczali swoje miejsce zamieszkania i szli na pustynię, by w samotności poznać siebie i swoje możliwości. Tacy pustelnicy „w zupełnej, własnej ciszy

¹⁷ M. Łopatkowa (1983), op. cit., p. 233 i nn.

i samotności z głębi istoty ludzkiej wydobywają to, co zazwyczaj jest ukryte. Człowiek musi stanąć twarzą w twarz z samym sobą i wtedy pryskają sztuczne formy. To jest ciężka próba – próba prawdy”¹⁸. Obecnie samotnik potrafi wszędzie stworzyć „przestrzeń pustynną i oderwać się w każdej sytuacji od spraw nieważnych i drobnych. Potrafi zdobyć się na dystans, zwłaszcza wobec rzeczy ważnych po to, aby spojrzeć z refleksją na to, co się dzieje i wymaga zastanowienia, ciszy, co służy innym”¹⁹. Pustynia natomiast „nie jest miejscem, lecz stanem mobilizacji jego wewnętrznego środowiska duchowego”²⁰.

Niestety dziś problemem staje się niechęć do osiągnięcia stanu chwilowej samotności aksjonormatywnej („pustyni moralnej”), pozwalającej na przemyślenie pewnych kwestii i osiągnięcie wyższego poziomu rozwojowego. Współczesny człowiek – a zwłaszcza człowiek młody – albo nie ma czasu na autorefleksję, bo ciągle gdzieś się śpieszy, bo hałas „ucisza” jego myśli, albo pogrąża się w pełnej samotności trwającej tygodniami, latami, co może skutkować nawet ciężką chorobą.

Samotność jest zatem zjawiskiem wieloaspektowym, coraz częściej dostrzeganym w naszym społeczeństwie. Mimo iż nie jest jeszcze obecna jako jednostka w międzynarodowej klasyfikacji chorób, można oczekiwać, że za jakiś czas uzna się ją za chorobę XXI wieku. ■

¹⁸ K. Osińska (1988), op. cit., p. 10.

¹⁹ Ibidem, p. 14.

²⁰ Ibidem, p. 14.

Katarzyna Wasilewska-Ostrowska

Toruń, Polska

katwas@umk.pl

Keywords: social pedagogy, young people, axionormative solitude, emotional solitude, social solitude

Young People in the Face of Loneliness in the Light of Comparative Studies

Abstract

In this work a subject of loneliness was brought up, which is a complex phenomenon and variously defined by the authors. To order content introduced its three dimensions: social, emotional, and axionormative. Presents the results of the survey, which was conducted in 2006 and then repeated in 2013. The respondents were students aged 14–17 years and their main goal was to determine the attitudes of young people considering this phenomenon. The results showed, how often loneliness is defined, what relations is appearing in, what meaning plays in the lives of young people and what are the sources and consequences.

Katarzyna Wasilewska-Ostrowska, PhD, Faculty of Educational Sciences, Nicolaus Copernicus University in Toruń. For her scientific interests are concentrating around the social pedagogy and the social work.